GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.; — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 19 | Wąbrzeźno, wtorek 16 lutego 1926 r. | Rok VI

†

J. E. ks. dr. Edm. kardynał Dalbor

arcybiskup gnieźnieńsko-poznański prymas Rzeczypospolitej

zmarł 13. bm. o godz. 4-tej rano.

Ciężki cios dla Kościoła w Polsce

Poznań, 13. II. godz. 4. Żałobna wieść o zgonie Jego Eminencji Kardynała-Prymasa bolesnem echem odbiła się po całym kraju. Rozniosły ją bicia dzwonów rozkołysanych żałosnym jękiem wśród murów wielkopolskiej stolicy — i zapłakały żalem serdecznym osierocone nagle Świątynie Pańskie, łęcząc klamor swoich głosów z chorałem katedry-macierzy.

I serca polskie, żywą bijące miłością dla Boga i Kościoła także we wspólnem dziś drżą cierpieniu. Stolica prymasowska opróżniona, wyrokiem Boskim odwołany — odszedł pasterz owieczki swoje. Zabrakło Ojca i Opiekuna, zabrakło tego, który po złe czasy, w epoce niewoli wyobrazicielem był tradycyjonalnej władzy polskiej i symbolem niejako wiecznie żywego protestu przeciwko przemocy zaborczej.

Prymas Polski. A człowiek pełen dobroci, prostoty, miłości. Ogarniał sercem naród cały — i wszystkim czuł się ojcem i opiekunem. Rozumiał każdego, z każdym współczuł, każdemu potrafił okazać życzliwość serca.

W pojmowaniu cnoty, w stosowaniu do życia przykazań, w wprowadzeniu w czyn zasady katolickiej — nieugięty, miał pod tym względem zawsze sąd bystry i trafny; Jego „tak" lub „nie" było oparte na głębokiem przekonaniu, mocne i pewne i płynęło z wiary i wiedzy, niedopuszczającej ani słabości ani dwoistości.

Kapłan wzorowy, świątobliwy i oddany, wolny był od wszelkiej pychy i próżności ziemskiej, przyjmując godności najwyższe, jako obowiązek, jako pełnienie służby, bez cienia świadomośc własnej zasługi i osobistego współudziału.

W obejściu z ludźmi niesłychanie naturalny i prosty, potrafił z wyżyn swego prymasowskiego tronu tyle rozsiewać promieni słodyczy i łaskawości, że każdy odchodził od niego pokrzepiony na duchu i przekonany, iż znalazł orędownika i pocieszyciela.

Nie było to życie na różach. Wysoki najwyższy, jedyny urząd wymagał wielkiego zaparcia się siebie, rozwagi, przezorności i trudu. Ze strony władzy świeckiej, niemieckiej ongi, rzucano kamienie pod stopy arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, utrudniając mu pełnienie odpowiedzialnego urzędu i niejednokrotnie stawiając wymagania, z duchem i charakterem prymasowskiej godności — niezgodne.

Nie brakło także cierni w żywocie kardynalskim w Polsce współczesnej i zaprawdę strzeżmy się sądów powierzchownych, nie wnikających w głąb rzeczy, nie doceniających przeszkód i okoliczności.

Dziś Jego Eminencja Prymas Polski przebywa już w krainie Wiekuistego Pokoju. Jego jasnego czoła dotknął ręka wszechmocną Anioł Śmierci przez Boga zesłany, aby ukrócił cierpienia i kres położył męce dni ziemskiego żywota.

I odszedł w zaświaty Dostojny Sługa Boży, pełen radości, iż dopełnił się trud — i włożył Mu Pan na czoło wieniec zasługi, przyrzeczony tym, którzy potykając się potykaniem dobrem, urząd pełnili w cnocie i ofierze, Narodowi byli przewodnikami, a Bogu oddawali najistotniejszą część duszy swojej.

Z okazji śmierci ks. prymasa Dalbora tutejsza Sodalicja Marjańska wysłała pod adresem Kurji Biskupiej telegram kondolencyjny.

Życiorys.

Śp. X. Kardynał Arcyb. Dr. Edmund Dalbor urodził się w roku 1869 w Ostrowie. Po ukończeniu tamtejszego gimnazjum studjował teologję w Monasterze, a później w Poznaniu i Gnieźnie. Dla pogłębienia swej wiedzy pojechał do Rzymu słuchając prelekcji na Uniwersytecie Gregorjańskim oraz w Kongregacji Ss. Concilii pod ówczesnym Profesorem i Assesorem Lega, późniejszym kardynałem. Wróciwszy do kraju zostaje wikarjuszem najpierw przy kościele św. Marcina, później przy archikatedrze w Poznaniu, zajmując równocześnie stanowisko dyrektora kancelarji arcybiskupiej. W latach 1900—1902 znajdujemy go w Gnieźnie na stanowisku docenta prawa kościelnego i teologji moralnej przy tamtejszem Seminarjum duchownem, piastując równocześnie ciężkie obowiązki Assesora Generalnego Wikarjusza. 1902 r. wraca do Poznania jako kanonik kapituły poznańskiej, zostaje radcą konsystorjalnym i Ordynarjatu oraz kaznodzieją archikatedry Poznańskiej. W roku 1909 powołany został na Oficjała i Wikarjusza Generalnego, które to obowiązki pełnił aż do powołania go na stolec arcybiskupi. 1914 został mianowany prałatem domowym Jego świątobliwości. Wreszcie po śmierci X. Arcybiskupa Likowskiego zostaje godnym następcą Prymasów Polskich na ich tronie w Poznaniu i Gnieźnie.

W przemowach powitalnych w dniu ingresu arcypasterza dali kaznodzieje wyraz szczerej radości powszechnej z nominacji ks. Dalbora arcypasterzem, przyczem podkreślali, iż ks. Dalbor wobec wielkości zadania, które przeszłość i czas teraźniejszy wyznaczają zwierzchnikowi tych dwóch archidiecezyj wzbraniał się przyjąć tę wysoką godność, a ustąpił tylko dla posłuszeństwa winnego Głowie Kościoła. Widziano w tem rękojmię, że w wyniesieniu ks. Dalbora na urząd arcybiskupi nie działała dyplomacja, ani względy i pobudki doczesne, lecz że jest to zrządzenie Opatrzności. Istotnie też diecezjanie i serca całego ludu polskiego znalazły w nim ojca dusz swoich i opiekuna, otaczając go należną czcią i jak wówczas w r. 1915 wiadomość o nominacji ks. Dalbora odezwała się w społeczeństwie echem serdecznej radości, tak też i dzisiaj powszechny smutek przejął kraj cały nawiadomość o ciężkiem niedomaganiu Prymasa Polski.

Podniosłe uroczystości towarzyszyły konsekracji ks. Dalbora na biskupa i ingresowi jego w Poznaniu w katedrze w dn. 21 września 1915 jakoteż ingresowi do Katedry gnieźnieńskiej dn. 3 października 1915 r.

Dn. 28 października 1919 brał ks. Prymas udział w konsekracji ówczesnego nuncjusza Rattiego obecnego Papieża Piusa XI. W tym samym roku 1919 otrzymał arcyb. Dalbor purpurę kardynalską. Wyniesienie Prymasa do godności kardynalskiej nastąpiło na tajnym konsystorzu 15 grudnia 1919 r., zaś na publicznym konsystorzu 18 grudnia odbyła się ceremonja włożenia kapelusza kardynalskiego.

Dn. 18 stycznia 1920 odbył ks. kard. Dalbor ingres jako kardynał przy nadzwyczaj licznym udziale wszystkich warstw społecznych. Ks. Dalbor przemówił do tłumów z balkonu, u. dzielając rzeszom błogosławieństwa apostolskiego. W czasie od 2 do 6 lutego 1922 w Rzymie brał ks. Prymas Dalbor udział w conclave, w którego wyniku ks. Ratti wybrany został papieżem, jako Pius XI. Nie było ważniejszej uroczystości narodowej, w którejby nie uczestniczył osobiście Prymas Polski Dalbor. I tak n. p. w roku 1924 w Warszawie 26 października celebrował mszę pontyfikalną u trumny ze zwłokami Sienkiewicza, a 19 kwietnia 1922 celebrował nabożeństwo u ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie w 3-cią rocznicę oswobodzenia Wilna z rąk bolszewickich. Rok rocznie od 1919 r. przewodniczył ks. Dalbor na zjazdach katolików. W czasie swego arcypasterstwa konsekrował na biskupów ks. Owczarka, Krynickiego i Laubitza. Mimo nadwątlonego zdrowia przewodniczył ostatniemu zjazdowi biskupów w Warszawie w ciągu całego tygodnia. Zaniemógł silnie po 6 zjeździe katolików w Ostrowie w czerwcu 1925 r., na którym celebrował mszę pontyfikalną i był na poświęceniu pomnika kard. Ledóchowskiego. Od tego czasu nie powrócił już do zupełnego zdrowia, mimo, iż w zeszłym roku szukał poratowania zdrowia we Włoszech, gdzie leczył się w Gardone.

Będąc jeszcze kanonikiem przy Katedrze poznańskiej, był ks. Dalbor bardzo lubianym kaznodzieją, z owych czasów pochodzą serje kazań pasyjnych wydane przez ks. Dalbora, w ciągu całej swej działalności zasilał arcypasterz artykułami różne czasopisma teologiczne.

Żałoba w wojsku.

Dowódca O. K. VII. gen. Kazimierz Sosnkowski wydał do podległych oddziałów Okręgu Korp. zakaz urządzania zabaw do dnia 17 bm. z powodu zgonu śp. J. Em. Arcybiskupa Prymasa Dr. Edmunda Dalbora.

Żałoba w Poznaniu.

Na gmachach publicznych i wielu prywatnych wywieszono flagi żałobne.

Na ulicach zbierają się grupy ludzi i omawiają bolesną wieść.

W wojsku i urzędach zapowiedziano oficjalną żałobę.

Cały szereg bali publicznych i prywatnych, które miały się odbyć w ostatnich dniach karnawału, odwołano w tej chwili na znak żałoby. Między innymi nie odbędą się: wielki doroczny Bal Bratniej Pomocy w auli uniwersyteckiej; dancing w zamkniętem kole towarzyskiem, zapowiedziany na poniedziałek w Palais Royal;

wieczorki na dochód Tow. Pań S-go Wincentego a Paulo;

prywatne herbaty tańcujące u księżnej Zdzisławowej Czartoryskiej i hr. Żółtowskiej z Nekli etc.

Jak słychać przedstawienia teatralne zawieszone będą w dniu pogrzebu.

Zwłoki śp. prymasa Dalbora spoczną w katedrze gnieźnieńskiej.

Tymczasowy urząd diecezji w rękach ks. biskupa Łukomskiego. — Uroczystości pogrzebowe. — Wrażenie w kraju.

Poznań. Z momentem śmierci ks. kardynała, rządy archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej przeszły automatycznie na kapituły tych diecezyj. W ciągu 8 dni kapituły te wybiorą wikarjuszy, którzy sprawować będą rządy, aż do czasu zamówienia nowego arcybiskupa. Na razie z polecenia kapituły poznańskiej, rządy objął tymczasowy biskup poznański ks. Łukomski.

Równocześnie poczyniono pierwsze zarządzenia w sprawie pogrzebu ks. kardynała. Mistrzem ceremonji obrano ks. kanonika Zakrzewskiego. Zwoki po zabalsamowaniu wystawione będą w pałacu arcybiskupim, skąd we wtorek o godz. 4 pop. przeniesione będą do katedry poznańskiej.

W środę rano odbędzie się uroczystość pogrzebowa. Po mszy pontyfikalnej zwłoki złożone zostaną na samochodzie ciężarowym, a następnie przewiezione, w myśl życzenia zmarłego, wyrażonego przed śmiercią do kościoła św. Jana.

Następnego dnia, t. j. we czwartek uroczystość pogrzebowa odbędzie się w Gnieźnie, w gdzie podziemiach katedry złożona zostanie ostatecznie trumna ze zwłokami ks. kardynała Dalbora.

P. premjer Skrzyński odbył dłuższą konferencję z p. Barlickim. Nominacja p. Barlickiego na ministra pracy i opieki społecznej nastąpi.

Przesilenie.

Korespondencja własna.

Byliśmy znowu pod znakiem niepewności, pod znakiem przesilenia w łonie rządu koalicyjnego. Jest to dowodem wewnętrznej słabości obecnego gabinetu, który stworzony bez głębszego zastanowienia się i bez dostatecznych podstaw jako rząd koalicyjny pod przewodnictwem pozaparlamentarnego dyplomaty, podjął się nadzwyczaj trudnego zadania doprowadzenia do końca sanacji finansowej w Polsce, oraz usunięcia kryzysu we wszystkich niemal gałęziach gospodarczych.

Do tego potrzeba przedewszystkiem wewnętrznego spokoju i wspólnej pracy wszystkich stronnictw.

Nie można bowiem przystąpić do takiego dzieła, nie ustaliwszy wprzód i nie ułożywszy programu, zwłaszcza jeśli do tej tak ciężkiej pracy przystąpili przedstawiciele tak wręcz przeciwnych kierunków i zapatrywań.

Z uczuciami niemal nienawistnemi weszła do rządu P. P. S., która wzięła sobie za zadanie usunąć przedewszystkiem gen. Sikorskiego, a wprowadzić do służby w armji marszałka Piłsudskiego. O ile ostatnia kombinacja znajduje uznanie poważnej części opinji polskiej, o tyle usunięcie gen. Sikorskiego ze stanowiska min. spraw wojskowych spowodowało tylko wielki chaos.

Ogólnie wiadomem jest, że poseł Moraczewski zaangażował się dość daleko w tym kierunku aby przeprowadzić powrót marsz. Piłsudskiego do czynnej służby w armji.

Ponieważ to przedsięwzięcie nie udało się, więc nie pozostawało mu nic innego, jak podać się do dymisji.

Dymisja min. Moraczewskiego przypadła właśnie na czas osłabienia autorytetu rządu wskutek strajków w stolicy. Strajk tramwajarzy to cicha konkurencja stronnictw, zasiadających w jednym rządzie. Do tego strajku przyłączyli się socjaliści, bo nie chcieli, by ich prelicytowali N. P. R. Strajk telefonistek zaś, była to jakaś dziwna bardzo anomalja, z którą obchodzono się bardzo delikatnie — formalnie przez rękawiczki.

Widzimy więc dokładnie, że stronnictwa płatają sobie figle i niespodzianki. Jedne z nich broniły uchwały Rady miejskiej, stolicy, drugie Ch. D. usiłowały przelicytować P. P. S. w podjudzaniu tramwajarzy, by wytrwali w strajku.

Przesilenie wywołane przez stronnictwa robotnicze może być w skutkach nieobliczalne dla nich samych, bo w obecnej chwili nie wolno nam bawić się w mocarstwo.

Nie przeżyliśmy jeszcze przesilenia gospodarczego, żyjemy obecnie ciągle pod znakiem kryzysu, pod znakiem niepewności, jakie będzie jutro. Pożyczki zagranicznej jeszcze nie mamy, a eksperci zagraniczni doradzają nam pracę i pracę.

Pracujmy więc razem we wspólnej zgodzie dla dobra własnego i naszej wspólnej ojczyzny, a zbierzemy obfity plon, gdyż stare to nasze przysłowie, do którego wreszcie powinniśmy się zastosować: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje".

Zet.

Niemcy w „duchu Locarna" wydalają optantów polskich.

Warunki wykonawcze są bezwzględne i brutalne.

„Dziennik Berliński" konstatuje cały szereg faktów wydalenia optantów z Polski przez władze niemieckie, które odnoszą się do nich brutalnie: żądając opuszczenia Rzeszy niemieckiej w ciągu 14 dni od terminu zawiadomienia pod groźbą kary pieniężnej, względnie aresztu. Wypadki te powtarzają się przeważnie w Westfalji, oraz w północnych Niemczech (Szczecin). Kilku z wydalonych optantów zamieszkiwało w Niemczech już od 27 lat.

Akcja pacyfistyczna Niemców w Warszawie.

W piątek przyjechało do Warszawy grono pacyfistów, złożone z 13 osób, wśród których są posłowie działacze społeczni z Berlina, Wrocławia i Królewca. M i. przyjechali znany pacyfista Siemons, prof. Hoffmann i posłanka Harp.

Zaburzenia kaliskie miały być nakazane z Gdańska.

„Dojrzała sytuacja w Polsce."

Podając informację o zaburzeniach w Kaliszu „Lndowe Nowiny" informują, że rozruchy przygotowane były i zorganizowane w Gdańsku. Według dziennika odbyć się tam miała w ostatnich dniach wielka tajna konferencja, komunistyczna, w której wzięli udział delegaci z Moskwy, Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Delegaci polscy mieli złożyć obszerne i umotywowane oświadczenia o tem, że sytuacja w Polsce już dojrzała do decydujących uderzeń akcji przewrotowej.

Zamach na pociąg pod Warszawą.

Dwa wagony zdruzgotane. — Zamach na pogotowie techniczne. Podejrzenie o cele rabunkowe.

W ub. piątek maszynista kolejki grójeckiej spostrzegł 4 klm. przed Warszawą 2 duże kamienie na torze. Mimo puszczenia w ruch hamulca pociąg najechał na kamienie, przyczem dwa wagony zostały zdruzgotane. Wypadku z ludźmi nie było.

Charakterystycznem jest, że również urządzono zamach na pogotowie techniczne, które spieszyło z pomocą. Zachodzi przypuszczenie, że zamachu dokonano w celach rabunkowych.

O stały mandat Polski w Radzie Ligi.

Paryż. "Journal" i „Gaulois", przewidując dyskusję, jaką rzesza Niemiecka będzie usiłowała wszczęć w Genewie w związku ze sprawą jej granic wschodnich, kładą nacisk na przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

„Journal" pisze: Oczywiście należy się zastanowić nad przyjęciem wszystkich kandydatów do stałych miejsc w Radzie Ligi, oraz ograniczyć dyskusję w tej sprawie. **Przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie umożliwi im urzeczywistnienie nieukrywanych zresztą zamiarów wznowienia dyskusji nad niektórymi punktami traktatu, a mianowicie w sprawie granic wschodnich. Logika nakazuje przywrócenie równowagi przez wprowadzenie do Rady Ligi państwa najbardziej zainteresowanego w utrzymaniu wspomnianych granic. Dzięki szerokości poglądów i duchowi pojednawczemu Chamberlaina można uważać za pewne, że Polska uzyska stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.**

Poseł Hausner wysuwany na stanowisko wiceministra robót publicznych.

Jak już donosiła prasa warszawska wysuwa p. Barlicki jako jeden z warunków objęcia stanowiska ministra robót publicznych żądanie, aby wiceministrem tego resortu został jeden z jego socjalistycznych kolegów. Jak się dowiadujemy tym fachowym wiceministrem miałby zostać poseł Artur Hausner. Ponieważ w tem ministerstwie jest tylko jeden etat wiceministra, a ten jest obsadzony przez inż. Rybczyńskiego stronnictwo PPS. zastanawia się nad zdobyciem kredytów na utworzenie drugiej placówki wiceministerjalnej. Powołanie p. Hausnera jest prawie postanowione.

Sanacja złotego polskiego jest zapewniona

Przychylny głos prasy wiedeńskiej.

Tutejszy wpływowy organ „Neues Wiener Journal", cieszący się ogromną poczytnością w Austrji i za granicą, zamieszcza dłuższy artykuł wstępny o przyszłości złotego i stwierdza, że w ostatnich tygodniach dokonał się bardzo pomyślny zwrot w polskiem życiu gospodarczem oraz że wobec ostatniego spadku dolara z 12,50 na 7,25 nie można już wątpić w pomyślną przyszłość polskiego złotego. Wspomniany organ stwierdza dalej, że w Polsce i zagranicą powraca zaufanie do waluty polskiej, że budzi się wiara w wydajność polskich sił i że wiara oparta jest na konkretnych faktach i cyfrach. „N. Wiener Journal" stwierdza w końcu, że skoro zakreślony przez ministra Zdziechowskiego program zostanie przeprowadzony konsekwentnie, oczekiwać będzie złotego polskiego bardzo pomyślna przyszłość.

Barlicki objął tekę Min. Robot Publicznych

Warszawa. Dnia 13. bm. poseł Barlicki, prezes PPS., który został wyznaczony do rządu, jako przedstawiciel PPS.. przybył do gmachu Sejmu i odbył dłuższą konferencję z p. Moraczewskim.

Następnie udał się do prezydjum Rady Ministrów.

Mussolini chciał poprzeć kandydaturę Albrechta na tron węgierski?

Londyn. „Daily News" podaje sensacyjną wiadomość w sprawie stanowiska Włoch wobec Węgier.

Jak wiadomo, istnieje w Rzymie biuro dla utrwalania stosunków międzynarodowych, które zatrudnia 150 pracowników. Na czele biura stoi siostrzeniec kardynała Gaspariego. W roku 1923 udał się na Węgry szef owego biura, by wejść w kontakt ze związkiem odrodzenia Węgier. Usiłował on zjednać hr. Apponyego dla kandydatury arc Albrechta na tron węgierski, przyczem powoływał się on na rzekome w tem względy Mussoliniego na tą kandydaturę Albrechta.

Bank Polski dostaje pożyczkę w kwocie miljona funtów szterlingów.

Londyn. Financial Times donosi, że Bank Polski otrzymał od Narodowego Banku angielskiego kredyt w wysokości 1 miljona funtów. Jako gwarancję Bank Polski złożył złoto wartości 22 milj. zł.

Zakupy szwedzkie w Polsce.

Londyn. Pisma donoszą, że Szwecja zakupiła w Polsce 100.000 wagonów węgla i 50.000 wagonów zboża.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Estonji.

Warszawa. Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rewla odbędzie się między 21 a 26 b. m. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych. M. in. zapowiedziany jest udział wicemarszałka pos. Dębskiego i posła Miedziałkowskiego. Wycieczka ma charakter rewizytowania parlamentarzystów estońskich i została wyznaczona w ten sposób aby parlamentarzyści polscy mogli uczestniczyć w obchodzie estońskiego święta narodowego, które przypada na dzień 24. bm., co uwidoczni serdeczny charakter wycieczki.

Zakończenie karnawału w Wąbrzeźnie.

Bale maskowe w hotelach: pod „Białym Orłem" i „Dwór Wąbrzeski".

Karnawał się kończy!... Niedługo, a głowy kornie pochylą się przed kapłanem, który na znak iż powstaliśmy z prochu, głowy nasze prochem posypie. — Czas pokuty się zacznie!...

Tańczyć — zaprzestaną!... Jednak zwolennicy tańca chcąc wykorzystać ostatnią okazję, urządzili w sobotę 13. bm. w salach hotelu pod „Białym Orłem" i „hotelu Dwór Wąbrzeski" bale maskowe.

Sala hotelu pod „Białym Orłem" ozdobiona była estetycznie. Nowością dla Wąbrzeźnian była „Noc Wenecka". Księżyc wschodząc i zachodząc przypominał gościom szybko upływające chwile... godziny... dnie... lata. Kometa „fajtając" ogonem, nie zraziła przed tańcami licznie zebranych gości. Najpiękniejszym tańcem był walc „księżycowy". Goście tańcem tym byli zachwyceni. Grono sędziowskie przyznało maskom następującym nagrody. I-szą nagrodę dla pań otrzymało „Domino". I-szą nagrodę panów otrzymał „Indjanin". II-gą nagrodę pań otrzymała „Murzynka". III-cią dla pań otrzymała „Królowa nocy".

Atrakcją balu były występy drużyny atletycznej „Sokoła" toruńskiego pod kierunkiem mistrza Pomorza i Wielkopolski w walce francuskiej. Oddział rozpoczynając swe pokazy witany został przez publiczność burzą oklasków.

Tany w hotelu pod „Białem Orłem" trwały do rana. —

W sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" Koło Podoficerów Rezerwy urządziło swój bal maskowy. Członkowie Koła Podoficerów Rezerwy trudy naprawdę sobie zadało z przyozdobieniem sali. Liczne pary wirowały po sali, a doborowa kapela dziarsko grała do ostatniej zabawy tanecznej; w obecnym karnawale. Wielka ilość oryginalnych masek ubiegała się o bardzo cenne nagrody.

Olbrzymi słoń, kroczący na sali, budził podziw u zgromadzonych.

Komitetowi balu maskowego, należy powinszować, że tak znakomicie wypadła zabawa tak wielkim nawałem pracy przygotowana.

Sądzimy, że obywatelstwo, przekonawszy się, że Koło to urządzać jakąś zabawę, dąży, aby wszyscy się na niej dobrze zabawili.

Nastający dzień rozproszył gości do domów.

Czas pokuty nastaje!... San.

Przedstawienie opery „Halki„ w Wąbrzeźnie.

Powiat i miasto Wąbrzeźno dozna wysokie go zaszczytu, albowiem w czwartek, dnia 18. b. m zawita do nas Opera Toruńska i to z najcenniejszą perłą polskich oper z „Halką“ Moniuszki.

Rolę tytułową śpiewać będzie p. Lubicz, śpiewaczka o nadzwyczajnej technice i o tak jednolitej melodyjności głosu, że zachwyt w jaki wprawia ten głos od początku trwa aż do końca opery.

Każdy Polak, który nie słyszał jeszcze opery „Halki“ nie zna wogóle Moniuszki, ani muzyki Polskiej w ogólności. To też spodziewać się należy, że nietylko mieszkańcy miasta Wąbrzeźna, lecz ludność całego powiatu zapełni po brzegi w czwartek, dnia 18. b. m. salę w hotelu p. Kaczyńskiego.

Zapewniam każdego, który por az pierwszy będzie miał szczęście słuchać tej opery i filigranowo-melodyjnego głosu p. Lubicz wdzięczny będzie Dyrekcji teatru, która odważyła się z taką trudną pod względem technicznym operą do naszego miasta wzgl. powiatu.

Zaznaczyć należy, że sam personel orkiestrowy wynosi dwadzieściacztery osób, a personel sceniczny drugie tyle.

Iniciatorem przybycia opery jest Pan Wojewoda Dr. Wachowiak, któremu też winniśmy wdzięczność za tę prześliczną strawę duchową.

Dekoracje sceny wykonane zostaną przez sześciu malarzy należących do zespołu technicznego Teatru Toruńskiego.

STAROSTA.

Ceny miejsc: 5, 4, 3, 2, 1 50 zł. Wstęp na salę 100 zł. Śpieszcie po bilety, które nabyć można w księgarni p. R. Wojteckiego, gdyż mała tylko część jest do nabycia,

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 15 lutego 1926 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 15 lutego Faustyna
wtorek 16 lutego Julijanny
środa 17 lutego Pop. Sylwina

— **Pouczenie**. Dowiadujemy się, że z okazji zajść na posiedzeniu Rady Miejskiej w Działdowie P. Wojewoda przypomniał wszystkim samorządom, że działalnośc polityczna nie należy do zakresu ich działania polecił przewodniczącym ciał samorządowych, by w przyszłości do uchwał i dyskusyj w tych sprawach nie dopuszczali.

Niechaj samorządy politykę pozostawią czynnikom do tego powołanym, a same zajmą się sprawami gospodarczemi i intelektualnemi swych obywateli.

Praca taka jest pożądana i napewno nie będzie bezowocna.

W sprawie naszej elektrowni dowiadujemy się w ostatniej chwili, że mniejszy motor tak dalece zmontowano, że jutro wieczorem, a najpóźniej w środę rano dostarczony będzie prąd kolejce i rzemiosłu.

Dla konsumentów światła elektr. wre praca w tut. Fabryce Kapeluszy skąd w kilku dniach miasto oświecone będzię.

— **Walka z plagą szczurów**. Zwracam na dzisiejsze ogłoszenie miejskiego urzędu policyjnego, do konane przez rosplakatowania dotyczące obowiązku właścicieli realności wykładania w dniach 17 i 18 lutego rb. trucizny na szczury.

Urząd Policyjny
burmistrz.

— **Zmarł w Lesznie**, Wojew. Poznańskiego, w podeszłym wieku dawniejszy wójt kilku wójtostw śp. **Hieronim Kamiński**. Urzędował w czasie najtrudniejszem od przejęcia Pomorza przez władze polskie. Obowiązki swoje spełniał sumiennie i gorliwie ku zadowoleniu swych przełożonych Sp. Hieronim Kamiński był zawsze wielkim patryotą Polakiem nietylko w obecnym czasie lecz i za czasów Prusaków. Cześć jego pamięci! Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

— **Podziękowanie Pan Ksawery Makowski z Wąbrzeźna złożył na rzecz Kuchni Ludowej w dniu 3 lutego br. siedem ctr kartofli, jedno wiadro kapusty kiszonej i pięć pęczków cąbru — Szlachetnemu ofiarodawcy składam w imieniu wszystkich ubogich miejskich najszczersze podziękowanie.**

MAGISTRAT
(—) Schwarz, burmistrz.

— **Sprawozdanie**. z posiedzenia rady miejskiej dla braku miejsca podamy w przyszłym numerze.

— **Przedstawienie bractwa „Żywego Różańca“** oddział panien, odbyło się w środę 10. bm. o godz. pół 8-mej na sali p. Kaczyńskiego. Odegrano "Dwie matki". Sala pomimo braku światła była przepełniona. "Dwie Matki", aktorki odegrały z przejęciem tak, iż obraz wypadł znakomicie. Dekoracja poszczególnych scen odznaczała się smakiem i była dobrze wykonaną. — Po przedstawieniu ks. pr. Zakryś, podziękował tak licznie zebranej publiczności za przybycie, pomimo braku światła. — Sala była oświetlona lampami naftowemi. — Ponieważ sztukę odegrano dobrze, spodziewać należy się, że bractwo to, o ile corocznie jaką religijną sztuczkę odegra, a zapewnie publiczność licznie na nią podąży.

— **Ciemności egipskie** zaległy nasze miasto we wtorek 9. bm. około godz. 7 wieczór. Brak światła i prądu spowodowany został pęknięciem maszyny w tut. elektrowni. Spodziewać należy się, że tak Magistrat jak i Rada Miejska wszelkimi siłami dążyć będą do zaopatrzenia przedewszystkiem przedsiębiorstw w prąd, które jego brakiem ponoszą materjalne straty.

Katastrofy tej można się było spodziewać, albowiem maszyna psuła się czasami nawet kilka razy dziennie.

— **Wieczorek morski** W ub. środę, 10 bm., odbył się na auli gimnazjalnej wieczorek urządzony przez drużyny harcerskie. Wypadł on doskonale i zupełnie bez zarzutu. Zaproszeni goście dość licznie się zebrali, dając tem dowód swego zainteresowania się. Na wieczorek złożyły się przemówienia o znaczeniu i wartości morza dla Polski, różne deklamacje z ideologji morskiej, śpiewy i gra na skrzypcach. Wśród deklamacyj udatnie wyróżniała się jedna pieśń kaszubska, wyjęta ze zbioru poety Budzisza. Całość była dobrze zgrana i zamknięta harmonijnie w sobie. Urządzenie jak i wykonanie tego wieczorku świadczy o tych wszystkich zaletach i walorach, jakie tkwią w duszy naszej młodzieży. I właśnie bardzo dobrze się stało, że to urządziły drużyny harcerskie, bo właśnie one powinne przodować i nieść przykład, poka zaniem swej pracy i zdobyczy swego ducha.

Pracujcie tylko tak dalej, harcerze!

— **Wybory do rad gminnych**. Przeważnie we wszystkich gminach wiejskich ogłoszono już termin składania list kandydatów do nowej rady gminnej· Listę tę trzeba ściśle wedle przepisów i w terminie złożyc na ręce przewodniczącego wyborów, t. j. sołtysa. Rady wybiera się w tych gminach, których liczba wyborców jest większa niż 101 wyborców. Nowowybrana rada (okres jej urzędowania trwa 3 lata) będzie następnie wybierać sołtysa i ławników, tak że na 3 lata. Jeżeli natomiast zostanie wybrany powtórnie ten sam sołtys, to okres jego urzędowania trwać będzie 6 lat. Mniejsze gminy (poniżej 101 wyborców) nie wybierają rady, lecz wszyscy wyborcy wybierają sołtysa i ławników. W gminach tak większych (poniżej101 wyborców) nie będzie wyboru sołtysa, jeżeli w roku 1923 wybrano tego samego, który już urzędował w okresie poprzednim, t. j. od 1920 do 1923 roku. W tych gminach okres urzędowania sołtysa kończy się dopiero za 3 lata. Natomiast wybiera się wszędzie, każdorazowo nowych ławników, których okres urzędowania trwa zawsze tylko 3 lata.

— **Gdańsk**. O brutalnym napadzie na Polaka donoszą pisma następujące szczegóły: Na wracającego z zebrania ZZP. Franciszka Olszewskiego napadło trzech osobników w mundurach kolejowych. Napastnicy zadali mu kilka ran na głowie. Napadniętemu udało się jednego z napastników przytrzymać i oddać w ręce policji, gdzie też stwierdzono nazwiska dalszych napastników. Są to pracownicy kolejowi, którzy aczkolwiek noszą nazwiska o brzmieniu polskim w rzeczy wistości są Niemcami.

Odznaczenie p. prez. Rzeczypospolitej dla tutejszego Starosty p. Dr. Józefa Szczepańskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi p. dr. Józefowi Szczepańskiemu staroście naszego powiatu, za zasługi, położone na polu pracy społecznej.

Redakcja naszego pisma na tem miejscu składa swoje najszczersze życzenia. Najlepiej zapewnie nagrodzono pracę społeczną p. Starosty nadając mu złoty krzyż zasługi.

Ogniste strzały.

W wirze pocisków znajduje się coraz więcej osób. — Pan Chw. strzela ogniście w najzamożniejszych obywateli. — Dlaczego niektórzy ociągają się jeszcze z odpowiedzią na ognistą strzałę?

Strzała, która została we mnie wymierzona, odrzucam w kierunku **p. Zygmunta Sigurskiego**. — Na Kuchnię Ludową załączam 10 zł.

G. Jezierska.

Strzała wymierzona w mą szczupłą obecnie kieszeń. tak silnie w nią ugodziła, że muszę pośpieszyć z odwetem. Załączając 10 zł. na Kuchnię Ludową, wypuszczam płonący pocisk w złote serce pani **Cyrklafowej**, (żony pana Marcina), w żonę naszego redaktora **p. Szczukową** w pobożną twarz **p. Bolesława Paszoty**, w prezesa klimcugów p.dr. weter. **Wilamowskiego**, w zmęczonego ciągłemi „geszefciarskiemi“ podróżami p. **Marcina Cyrklafa** i w punkt zborny handlarzy delikatnemi świniami p. **Zabiegłego**. — Sądzę, iż rażeni strzałą pospieszą wspaniałomyślnie zemścić się, wyzywając i strzelając w innych obywateli.

St. Chwiałkowski.

Zraniony boleśnie strzałą składam ze zmartwienia zł. 10 — i strzelam, bacząc na przykazanie o miłości bliźniego, sam do siebie, za co z zadowolenia płacę drugie zł. 10. —

Dr. Szczepański, starosta.

Wezwany przez ks. prof. Żyndę składam 10-złotych na Kuchnię Ludową i ze swej strony wzywam p. Kaimierza Ziętaka w jego piękną postać, kawalerską i towarzysza wspólnej doli.

Dr. Kawczyński.

ROZMAITOŚCI.

— **B. Minister Moraczewski** pożegnał się z urzędnikami swojego resortu, podając motywy swojego ustąpienia i dziękując urzędnikom za współpracę.

— **Wyjazd Steigera do Wiednia**. Z Warszawy telefonują nam: Nocy minionej wyjechał do Wiednia, żegnany przez tłumy Steiger. Steiger ma osiąść w wiedniu na stałe.

— **Areszsowanie szpiega Niemieckiego**. Z Warszawy donoszą: W Rakach w powiecie augustowskim aresztowano niejakiego Józefa Stefanowicza pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec. Stefanowicz jest obywatelem litewskim. Znaleziono przy nim dokumenta, kompromitującego silnie.

RUCH WYDAWNICZY.

Prof Dr. St. Nowakowski „Kapitan Scott“, Tow Wydawn. „Rój“ A więc nareszcie mamy dobrą, tanią (30 gr.) ilustrowaną książeczkę podróżniczą, stworzoną przez powołane pióro (autor obecnie profesor Uniwerzytetu Poznańskiego, przedtem wykładał na katedrze „odkryć geograficznych“ w Clark University). Dzieje wyprawy Scotta w 1912. r. do bieguna południowego, wyprawy zwycięskiej, a mimo to tak tragicznej — to jeden z najwspanialszych rapsodów ludzkości.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno**. Baczność członkowie Lutni. Z powodu braku światła lekcja śpiewu dziś się nie odbędzie

Zarząd.

Notowanie Giełdy Zbożowe w Poznaniu

z dnia 12. II. 1926 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1.	Żyto nowe	18.25 — 2[illegible].25
2.	Pszenica	32.00 — 34.[illegible]0
3.	Ospa żytnia	13.25 — 14 25
4.	Owies nowy	15. 0 16 00
5.	Jęczmień brow	21 00 — 23.[illegible]0
6.	Mąka żytnia 70 %	31.25 — 32.25
7.	Mąka pszenna 65 %	52 0[illegible] 55 00
8.	Siano luźne	6.35 — 7.15
9	„ pras	8 60 - 9.40
10.	Ziemniaki fabr.	2.50 — 2.[illegible]0
11	Słoma żyt luź.	1.8[illegible] — 2 0
12.	„ „ pras	2.85 - 3,05
14.	Jęczmień	19.00 — 20.00
15.	Ospa pszenna	15 00 — 16.00

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA 12. II. 26 r.

Dolary	7,[illegible]0 —
Funty ang.	35,[illegible]6—
100 Frank. franc.	27.35
100 Frank. belg.	33 25
100 Frank. szwajc.	142,60—
100 Lirów włosk.	29.45

Tendencja utrzymana.

Poznański targ na bydło

Dnia 12. II 1926 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej 255 buhaji,, 64 wołów 351 krów i jałówek kóz — jagniąt 435 cieląt, owiec, 42 świń

Płacono za 100 kg żywej wagi.

bydło rogate	I kl.	90 —
„	II kl.	8[illegible] —
„	III kl.	66 —
cielęta	I kl.	— 96
„	II kl.	76 - 80
„	III kl.	66 - 70
świnie	120 - 150 kg.	— 154
„	100—120 kg.	148—150
„	80—100 kg.	142 — 142

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie
Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźnie.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące obowiązku właściciela realności wyłożenia trucizny na szczury.

Na zasadzie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (zbiór praw str. 265) i § 143 ustawy o ogólnym zarządzie Kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (zbiór praw str. 195) oraz na podstawie § 12 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 28 sierpnia 1905 r. (zbiór praw str. 373) w interesie zdrowia publicznego zarządzam na obręb miasta Wąbrzeźna wraz z wybudowaniami ogólne tępienie szczurów trucizną według następującego porządku.

§ 1.

Wszyscy właściciele wzgl. zarządcy domów i dzierżawcy na terenie miasta i wybudowań zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie wieczorem w środę dnia 24 i wieczorem w czwartek, dnia 25 lutego 1926 r. w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarzy i drogerzystów uprawnionych do wyrobu i sprzedaży trucizny.

§ 2.

Zezwolenia pisemne na nabycie trucizny w aptece, wzgl. drogerji wydaje się codziennie z wyjątkiem soboty i niedzieli w godzinach od 10—1 w Miejskim Urzędzie policyjnym za opłatą administracyjną 20 groszy. Przy pobieraniu piśmiennego zezwolenia należy podać, w której aptece, wzgl. drogerji truciznę nabyć się zamierza i tylko tam truciznę odebrać należy.

Miejsca sprzedaży trucizny zapisywać będą w osobnym wykazie numer kolejny zezwoleń, nawisko nabywcy, wzgl. właściciela realności i datę nabycia trucizny.

§ 3.

Posterunek Pol. Państwowej otrzymał nakaz przeprowadzenia ścisłej kontroli, czy wszyscy właściciele realności, ich zastępcy i dzierżawcy do niniejszego rozporządzenia się zastosowali i w dniach 24 i 25 lutego br. truciznę wyłożyli.

§ 4.

Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych, jak drobiu, kotów, psów etc. należy poprzednio o wyłożeniu trucizny powiadomić wszystkich lokatorów danej realności, dając im tem możliwość zamknięcia zwierząt na ten czas.

Zatrute szczury, leżące na otwartem miejscu należy natychmiast usunąć, zakopując takowe, wzgl. zagrzebując głęboko pod nawozy.

§ 5.

Terminy w § 1 wymienione muszą być punktualnie i bezwzględnie dochowane. Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia karane będzie grzywną do 30,— zł., a w razie niemożności zapłacenia karą aresztu do trzech dni.

L. dz. 1590|26. II. B. 2.

Wąbrzeźno, dnia 12. II. 1926 r.

Urząd Policyjny
(—) **Schwarz, burmistrz.**

Szanownym obywatelom miasta Wąbrzeźna i okolicy za wzięcie udziału w balu maskowym, JW. Panu Kaczyńskiemu za bezpłatne oddanie sali, JW. Panu Brzóskowskiemu, właścicielowi młyna za udzielenie światła elektrycznego, p. S. i p. p. S-kim za gustowne udekorowanie sali

najserdeczniejsze podziękowanie

oraz staropolskie „Bóg zapłać“

składa

ZARZĄD KOŁA PODOFICERÓW REZERWY.

Chłopca

lub DZIEWCZYNĘ
sierotę od 12-14 lat przyjmie za swoje.
Zgłoszenia w eksped. Głosu Wąbrzeskiego.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje byt swojej Ojczyzny!

Baczność! Ważne!

Niewykryci dotychczas złoczyńcy wycinają i łamią młode drzewka owocowe przy szosach powiatowych oraz kradną słupki, do których drzewka są przymocowane. W szczególności wielkie spustoszenia porobiono na szosie Wlk. Pułkowo-Lipnica-Dylewo.

Kto mi wskaże złoczyńców tak, że nastąpi ich ukaranie przez sąd, otrzyma nagrodę w wysokości 100 zł. wyraźnie: sto złotych.

Posterunki Policji Państwowej wzywam, by w tym celu specjalnie czuwały. Również apeluję gorąco do obywateli mieszkających w bliskości szosy, żeby w interesie publicznym przyczynili się do ochrony naszych drzew owocowych.

Starosta.

UCHWAŁA.

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Pomorskiej Fabryki Kapeluszy Tow. Akcyjne w Wąbrzeźnie zwołuje się na termin wyznaczony na dzień:

27 lutego 1926 r. o godz. 10 przed południem w Gmachu Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie pokój 8, zebranie wierzycieli z następującym porządkiem obrad:

1. Badanie zgłoszonych wierzytelności
2. Powzięcie uchwały co do pozostawienia lub odwołania Zygmunta Gaszyńskiego jako członka wydziału wierzycieli. Ewentualny wybór innego członka wydziału wierzycieli,
3. (Ewentualny) wybór nowego zarządcy masy i udzielenie absolutorjum dotychczasowemu zarządcy Dr. Jędrkiewiczowi, na wypadek zmiany na stanowisku zarządcy masy.

Akta upadłościowe są wyłożone do wglądu w sekretarjacie sądowym pokój 7, w ciągu 3 dni przed terminem.

Wąbrzeźno, dnia 6 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.